



Kontakty z Mediami
i Informacja

Sąd Unii Europejskiej
KOMUNIKAT PRASOWY nr 197/21

Luksemburg, 10 listopada 2021 r.

Wyrok w sprawie T-612/17
Google i Alphabet / Komisja (Google Shopping)

Sąd oddalił co do istoty wniesioną przez Google skargę przeciwko decyzji, w której Komisja stwierdziła, że spółka ta dopuściła się nadużycia zajmowanej pozycji dominującej faworyzując własną usługę porównywania cen produktów na niekorzyść porównywarek konkurencyjnych

Sąd utrzymał nałożoną na Google grzywnę w wysokości 2,42 miliardów EUR

Decyzją z dnia 27 czerwca 2017 r. Komisja stwierdziła, że w trzynastu krajach Europejskiego Obszaru Gospodarczego¹ Google dopuściła się naruszenia zajmowanej przez nią pozycji dominującej na rynku usług ogólnego wyszukiwania w Internecie faworyzując własną porównywarke cenową, stanowiącą usługę wyszukiwania wyspecjalizowanego, na niekorzyść porównywarek konkurencyjnych. Z jednej strony Komisja uznała, że wyniki wyszukiwania produktów prowadzonego za pomocą ogólnej wyszukiwarki Google były pozycjonowane i przedstawiane w przypadku wyników pochodzących z porównywarki cen produktów Google w bardziej atrakcyjny sposób niż miało to miejsce w przypadku porównywarek konkurencyjnych. Z drugiej strony, wyniki pochodzące z tych porównywarek konkurencyjnych, które były wyświetlane jako zwykłe wyniki generyczne (w postaci niebieskich linków), mogły z tego względu, w odróżnieniu od wyników porównywarki Google, zostać umiejscowione przez algorytmy korygowania na stronach wyników ogólnych Google na niższych pozycjach.

Za to naruszenie Komisja nałożyła na Google karę pieniężną w wysokości 2 424 495 000 EUR, z czego za zapłatę kwoty 523 518 000 EUR spółka ta ponosi odpowiedzialność na zasadzie solidarności ze swą spółką dominującą Alphabet.

Google i Alphabet wniosły do Sądu Unii Europejskiej skargę przeciwko decyzji Komisji.

W ogłoszonym dzisiaj wyroku Sąd **oddalił co do istoty wniesioną przez te dwie spółki skargę przeciwko nałożonej przez Komisję grzywnie.**

*1. Sąd potwierdził **antykonkurencyjny charakter** spornej praktyki*

Przed wszystkim Sąd uznał, że zajmowanie przez dane przedsiębiorstwo pozycji dominującej, choćby było ono rozmiarów Google, samo w sobie nie stanowi podstawy zarzucenia czegokolwiek temu przedsiębiorstwu, nawet jeśli planuje ono wejście na rynek sąsiedni. Niemniej jednak Sąd stwierdził, że **Google, faworyzując własną porównywarke cenową ze względu na wyświetlanie jej i plasowanie na stronach ogólnych wyników wyszukiwania w bardziej korzystny sposób, podczas gdy wyniki wyszukiwarek konkurencyjnych były umiejscawiane na tych stronach przez algorytmy korygowania na niższych pozycjach, odeszła od reguł konkurencji pozacenowej.** Ze względu bowiem na trzy szczególnego rodzaju okoliczności, a mianowicie: a) skalę ruchu generowanego w przypadku porównywarek cen produktów przez ogólną wyszukiwarkę Google, b) zachowanie użytkowników, którzy co do zasady skupiają się na pierwszych z wyświetlanych wyników oraz c) znaczny udział w ruchu usług porównywarek cen produktów ruchu z innych źródeł i jego w rzeczywistości niezastępowalny charakter, sporna praktyka mogła prowadzić do osłabienia konkurencji na rynku.

¹ Belgia, Republika Czeska, Dania, Niemcy, Hiszpania, Francja, Włochy, Niderlandy, Austria, Polska, Szwecja, Zjednoczone Królestwo i Norwegia.

Sąd zauważył też, że, biorąc pod uwagę nadrzędny cel ogólnej wyszukiwarki Google, która została zaprojektowana w celu indeksowania wyników zawierających wszelkiego rodzaju treści, promowanie na stronach z wynikami Google tylko jednego rodzaju wyspecjalizowanych wyników wyszukiwania, a mianowicie swoich własnych, należy uznać za w pewien sposób rażące. Ogólna wyszukiwarka stanowi bowiem infrastrukturę, która jest co do zasady otwarta i której racja bytu oraz wartość polegają na jej otwartości na wyniki pochodzące z zewnątrz (od stron trzecich), oraz możliwości wyświetlania tych źródeł, które ją uwiarygadniają i wzbogacają.

Następnie Sąd stwierdził, że omawiana sprawa dotyczy warunków, na jakich Google świadczyła swą usługę wyszukiwań ogólnych w zakresie dotyczącym udostępniania stron wyników ogólnych dla usług konkurencyjnych porównywarek cen produktów. Stwierdził on w tym względzie, że strona z ogólnymi wynikami wyszukiwania posiada cechy, które upodabniają ją do infrastruktury krytycznej ze względu na to, że obecnie nie istnieje żaden rzeczywisty czy też potencjalny substytut umożliwiający zastąpienie jej na rynku na opłacalnych ekonomicznie warunkach. Niemniej jednak Sąd potwierdził, że praktyki odnoszące się do takiego dostępu nie muszą być oceniane w kontekście warunków mających zastosowanie do odmowy udostępnienia infrastruktury, które zostały określone w wyroku w sprawie *Bronner*² i powołane przez Google na poparcie swej argumentacji. W tym kontekście Sąd orzekł, że sporna praktyka nie polega na odmowie udostępnienia infrastruktury, lecz na różnicowaniu traktowania dokonywanym przez Google jedynie na korzyść jej własnej wyszukiwarki, skutkiem czego wyrok ten nie znajduje zastosowania w omawianej sprawie.

Wreszcie, Sąd stwierdził, że uzyskane wyniki są traktowane przez Google w zróżnicowany sposób w zależności od źródła, z którego pochodzą, czyli w zależności od tego, czy pochodzą z jej własnej porównywarki czy też porównywarek konkurencyjnych. Sąd rozstrzygnął więc, że **Google faworyzuje swoją własną porównywarke na niekorzyść porównywarek konkurencyjnych, zamiast uzyskanych wyników lepszej jakości**. Sąd zauważył w tym względzie, że nawet jeśli wyniki z porównywarek konkurencyjnych były bardziej adekwatne, nigdy nie były traktowane, jeśli chodzi o ich wyświetlanie i pozycjonowanie, tak jak wyniki porównywarki Google. Niewątpliwie Google w międzyczasie umożliwiła porównywarcom konkurencyjnym polepszenie parametrów wyświetlania ich wyników udostępniając im odpłatnie jej boksy reklamowe, lecz Sąd stwierdził, że taka usługa wymagała od podmiotów świadczących te usługi porównywarek cen produktów zmiany ich modelu biznesowego i rezygnacji z bezpośredniej konkurencji z Google na rzecz stania się jej klientem.

*II. Komisja słusznie stwierdziła **szkodliwość dla konkurencji***

Sąd oddalił argumenty podnoszone przez Google w celu zakwestionowania tych fragmentów zaskarżonej decyzji, które dotyczyły **konsekwencji spornej praktyki dla ruchu**. W tej kwestii Sąd podkreślił, że w argumentach tych uwzględniono jedynie wpływ wyświetlania wyników porównywarki cen produktów Google, nie biorąc przy tym pod uwagę słabego pozycjonowania wśród wyników generycznych tych pochodzących z porównywarek konkurencyjnych. **Komisja zakwestionowała zaś skutki wywierane przez te dwa aspekty łącznie**, opierając się na szeregu czynników, takich jak konkretne dane o ruchu i korelacja między widocznością wyniku a ruchem w kierunku strony, z której pochodzi ten wynik, ustalając w ten sposób istnienie związku pomiędzy zachowaniem Google i ogólnym zmniejszeniem się ruchu z jej stron z ogólnymi wynikami wyszukiwania do konkurencyjnych porównywarek cen produktów, przy jednoczesnym znacznym zwiększeniu się ruchu na jej własnej porównywarce.

Jeśli chodzi o **skutki spornej praktyki dla konkurencji**, Sąd przypomniał, że z nadużyciem pozycji dominującej mamy do czynienia w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo dominujące stwarza przeszkody dla utrzymania istniejącego poziomu konkurencji lub jej rozwoju na rynku poprzez stosowanie środków odmiennych od tych, jakie stosuje się w warunkach normalnej konkurencji, do ustalenia czego wystarczy wykazanie, że przedsiębiorstwo to przez swe zachowanie jest zdolne ograniczyć konkurencję. Tak więc Komisja, choć miała obowiązek przeanalizowania wszystkich mających znaczenie w tej sprawie okoliczności, w tym podniesionych przez Google argumentów

² Wyrok Trybunału z dnia 26 listopada 1998 r. w sprawie *Bronner* ([C-7/97](#)), zob. także komunikat prasowy nr [72/98](#).

dotyczących zachodzących w rzeczywistości na rynkach zmian, nie musiała stwierdzić, że doszło do rzeczywistych skutków w postaci wykluczenia z rynków. W tym kontekście Sąd stwierdził, że w omawianym przypadku Komisja, po zmierzeniu rzeczywistych skutków, jakie wywiera rozpatrywane zachowanie na związany z usługami porównywarek cen produktów ruch ze stron ogólnych wyników wyszukiwania Google, miała wystarczające podstawy, aby wykazać, że ruch ten stanowił znaczną część ich łącznego ruchu, że ta część nie mogła zostać w rzeczywistości zastąpiona przez ruch z innych źródeł, takich jak reklamy (AdWords) czy też aplikacje mobilne, i że potencjalnym rezultatem mogło być znikanie usług porównywarek cen produktów, ograniczenie innowacyjności na ich rynku oraz wyboru dla klientów, które to cechy są charakterystyczne dla osłabienia konkurencji.

Sąd oddalił ponadto podnoszony przez Google argument, zgodnie z którym konkurencja na rynku usług porównywarek cen produktów utrzymywała się na wysokim poziomie ze względu na występowanie na nim **platform handlowych**. Sąd potwierdził bowiem przeprowadzoną przez Komisję analizę, zgodnie z którą **te platformy nie należą do tego samego rynku**. Nawet jeśli te dwie kategorie oferują funkcję wyszukiwania produktów, to nie czynią tego na tych samych warunkach i użytkownicy, niezależnie od tego, czy są to internauci, czy sprzedawcy internetowi, nie używają ich w ten sam sposób, a jeśli nawet to czynią, to w komplementarny sposób. Sąd potwierdził więc pogląd Komisji, zgodnie z którym presja konkurencyjna wywierana przez platformy handlowe na Google jest nieznaczna. Wyjaśnił on, że nawet gdyby platformy handlowe należały do tego samego rynku, co porównywarki cen produktów, antykonkurencyjny skutek byłby wystarczający, aby móc uznać zachowanie Google za mające znamiona nadużycia, gdyż we wszystkich krajach, na których miało miejsce to zachowanie, dotyczyło ono znacznej części tego rynku, a mianowicie porównywarek cen produktów. Sąd **potwierdził więc analizę przeprowadzoną przez Komisję w odniesieniu do rynku usług wyspecjalizowanego wyszukiwania dla porównywania produktów**.

Sąd stwierdził jednak, że Komisja nie wykazała, iż zachowanie Google miało antykonkurencyjne skutki, choćby nawet potencjalne, na **rynku usług ogólnego wyszukiwania** i w efekcie stwierdził nieważność stwierdzenia naruszenia w odniesieniu do tego właśnie rynku.

III. Sąd odrzucił twierdzenie o istnieniu ewentualnych obiektywnych uzasadnień zachowania Google

Również w celu zakwestionowania tego, że jej zachowanie ma znamiona nadużycia, Google powołała się, po pierwsze, na rzekomo korzystne z punktu widzenia konkurencji cechy, jakimi miało się charakteryzować jej zachowanie w tym znaczeniu, iż miało ono poprawiać jakość jej usługi wyszukiwania, kompensując w ten sposób powiązany ze sporną praktyką efekt wykluczenia i, z drugiej strony, na ograniczenia techniczne, które miały przeszkodzić Google w zapewnieniu równości traktowania, do której dąży Komisja.

Sąd oddalił te argumenty. Rozstrzygnął on, po pierwsze, że choć algorytmy korygowania wyników generycznych czy też kryteria dotyczące pozycjonowania i wyświetlania wyników wyspecjalizowanego wyszukiwania w przypadkach produktów Google mogą jako takie stanowić korzystne z punktu widzenia konkurencji usprawnianie usług, okoliczność ta nie może uzasadniać spornej praktyki, czyli nierównego traktowania wyników porównywarek cen produktów Google i wyników porównywarek konkurencyjnych. Z drugiej strony Sąd uznał, że **Google nie wykazała związanego z tą praktyką zwiększenia efektywności, które kompensowałoby jej negatywne dla konkurencji skutki**.

IV. Sąd, po przeprowadzeniu ponownej oceny naruszenia, utrzymał kwotę sankcji

Sąd oddalił wreszcie argumenty Google, której zdaniem nie należało nakładać na nią żadnych kar. W szczególności zaś nałożeniu kary na tę spółkę nie mógł stanąć na przeszkodzie ani fakt, że Komisja po raz pierwszy analizowała tego rodzaju zachowanie pod kątem reguł konkurencji, ani to, że na określonym etapie postępowania instytucja ta wskazała, iż nie może ona wymagać od Google zmiany stosowanych przez nią praktyk oraz iż nosi się ona z zamiarem rozwiązania rozpatrywanego przez nią przypadku w drodze przyjęcia przez tę spółkę zobowiązań.

Ponadto, po przeprowadzeniu swej własnej oceny okoliczności w celu ustalenia wysokości kary, Sąd, po pierwsze, stwierdził, że częściowe stwierdzenie nieważności zaskarżonej decyzji, ograniczające się do rynku usług ogólnego wyszukiwania, pozostawało bez wpływu na kwotę grzywny, skoro Komisja ustalając jej kwotę podstawową nie wzięła pod uwagę wartości sprzedaży na tym rynku. Po drugie, Sąd podkreślił szczególnie poważny charakter naruszenia i, uwzględniając fakt, że nie wykazano tego nadużycia w odniesieniu do rynku usług ogólnego wyszukiwania, wziął jednocześnie pod uwagę to, że rozpatrywane zachowanie było umyślne i nie było efektem zaniedbania. Po przeprowadzeniu tej analizy Sąd orzekł, że należy utrzymać kwotę nałożonej na **Google sankcji pieniężnej**.

UWAGA: Odwołanie od orzeczenia Sądu, ograniczone do kwestii prawnych, może zostać wniesione do Trybunału w terminie dwóch miesięcy i dziesięciu dni od dnia zawiadomienia o tym orzeczeniu.

UWAGA: Celem skargi o stwierdzenie nieważności jest doprowadzenie do uznania za nieważne aktów instytucji Unii, które są sprzeczne z prawem Unii. Państwa członkowskie, instytucje wspólnotowe oraz jednostki mogą, pod pewnymi warunkami, wnieść skargę o stwierdzenie nieważności do Trybunału Sprawiedliwości lub Sądu. Jeżeli skarga jest zasadna, stwierdza się nieważność aktu. Instytucja, której to dotyczy, powinna zaradzić ewentualnej próżni prawnej spowodowanej nieważnością tego aktu.

Dokument nieoficjalny, sporządzony na użytek mediów, który nie wiąże Sądu.

[Pełny tekst](#) wyroku jest publikowany na stronie internetowej CURIA w dniu ogłoszenia.

Osoba odpowiedzialna za kontakty z mediami: Ireneusz Kolowca ☎ (+352) 4303 2793